

Ukraina: Obchody Dnia Zwycięstwa pod znakiem czerwonej flagi

Po raz pierwszy podczas obchodów rocznicy zakończenia II wojny światowej na Ukrainie, jakie odbyły się 9 maja, używanie czerwonych flag było nakazane przez ustawę. W Kijowie tzw. sztandar zwycięstwa był podczas defilady niesiony przed flagą państwową. We Lwowie, którego władze wcześniej zakazały wywieszania czerwonych flag, doszło do poważnych zakłóceń porządku publicznego, w wyniku czego do dymisji podał się wojewoda. W Kijowie obchody odbyły się bez zakłóceń. Zgodnie z ustawą wywieszano czerwone flagi, ale czołowi politycy wystąpili z kokardami wzorowanymi na rosyjskich „wstążkach św. Jerzego”, jednak w ukraińskich barwach narodowych. We Lwowie, mimo sądowego zakazu zgromadzeń, doszło do poważnych zakłóceń porządku publicznego. Milicja zablokowała dostęp do pomników i cmentarzy żołnierzy Armii Sowieckiej, ale nie przeciwdziałała naruszeniom porządku publicznego, w tym bójkom między zwolennikami ukraińskiej nacjonalistycznej partii Swoboda a rosyjskiej nacjonalistycznej partii Ruskoje Jedinstwo. Podczas jednego z takich incydentów członek Swobody został postrzelony gumową kulą. Również przedstawiciele komunistów zostali poszkodowani. W konsekwencji tych wydarzeń i pod naciskiem radnych ze Swobody 10 maja rano do dymisji podał się przewodniczący lwowskiej obwodowej organizacji państwowej (wojewoda), Mychajło Cymbaluk.

Nakaz eksponowania tzw. sztandaru zwycięstwa (kopii flagi, która zawisała na gmachu Reichstagu) jest gestem Kijowa zarówno wobec rusofilskich środowisk na Ukrainie, jak i Moskwy, dla której Wielka Wojna Ojczyźniana jest przedmiotem kultu. Gloryfikacja czerwonej flagi została odebrana przez część elit jako przejaw lekceważenia polityki tożsamości. Niewątpliwie wydarzenia we Lwowie zaostrożą konflikt między radykalnymi nacjonalistami ukraińskimi a rosnącymi w siłę rosyjskimi organizacjami nacjonalistycznymi na Ukrainie. <TAO>